Szparagi, Ballada o Pizzy - SzparUP!

Karolina:
Ciągle myślę o Tobie.
Ty w mojej głowie, rozumiesz mnie bez słów.
Natalia:
Wszędzie czuję Twój zapach mijają lata, a ja dalej czuję głód.
Karolina:
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką.
Choć zimny o poranku, nic tak nie smakuje jak Ty y y y.

Refren (Karolina):
Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca

Natalia:
Jesteś warty każdej ceny, wiem że nigdy się nie zmienisz.
Nie zapomnisz o rocznicy, przecież obchodzimy tylko Dzień Pizzy.
Karolina:
Z Twoich ust nie padnie kłamstwo, chcę Cię więcej z każdą warstwą.
Nawet, gdy nie jestem w sosie, Ty nadrabiasz za nas dwoje.
Natalia:
Kawałek po kawałku, jesteś moją układanką.
Choć zimny o poranku, nic tak nie smakuje jak Ty y y y.

Bridge (Natalia):

Halo? Przyjedziesz do mnie? Okej.
Kiedy będziesz? Aha, no dobrze czekam na Ciebie.
Tak. Dzisiaj z podwójnym serem.

Refren (Natalia):
Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca

Refren:
Natalia:
Nie chcę żadnej rukoli, dajcie mi pepperoni
Przez żołądek do serca
Karolina:
Nasza miłość jak cheddar ciągnie się aż do nieba
Przez żołądek do serca